

Sygn. akt VIII Ka 10/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 kwietnia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Białymstoku VIII Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Marek Wasiluk – spr.

Sędziowie: SO Krzysztof Kamiński

SO Wiesław Oksiuta

Protokolant: Aneta Chardziejko

przy udziale Prokuratora Ewy Minor - Olszewskiej

po rozpoznaniu w dniu 8 kwietnia 2014 roku

sprawy J. B. oskarżonego z art. 178a § 4 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim Zamiejscowy VIII Wydział Karny z siedzibą w Siemiatyczach z dnia 5 września 2013 roku, sygn. akt VIII K 175/13,

I. Zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy, uznając apelację za oczywiście bezzasadną.

II. Zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 480 (czteryście osiemdziesiąt) złotych tytułem opłaty za drugą instancję i kwotę 70 (siedemdziesiąt) złotych tytułem pozostałych kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

UZASADNIENIE

J. B. został oskarżony o to, że: w dniu 12 marca 2013 roku o godzinie 20:45, na drodze (...)w miejscowości L., gmina S. prowadził samochód osobowy marki N. (...)o nr rej. (...)znajdując się w stanie nietrzeźwości (2,78 promila alkoholu etylowego we krwi) będąc uprzednio skazany prawomocnym wyrokiem sądu za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości (nr sygn. akt VIII K 127/11) **tj. o czyn z art. 178a § 4 k.k.**

Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim wyrokiem z dnia 5 września 2013 roku uznał oskarżonego J. B. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na podstawie art. 178a § 4 k.k. skazał go na karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 69 § 1, 2 i 4 k.k., art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił oskarżonemu na okres próby wynoszący 3 (trzy) lata.

Na podstawie art. 71 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu grzywnę w wysokości 150 (sto pięćdziesiąt) stawek dziennych przyjmując, iż jedna stawka dzienna grzywny równoważna jest kwocie 20 (dwadzieścia) złotych.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary grzywny zaliczył oskarżonemu okres zatrzymania w sprawie w dniach 12 i 13 marca 2013 roku, przyjmując iż jeden dzień zatrzymania równoważny jest dwóm dziennym stawkom grzywny.

Na podstawie art. 42 § 2 kk orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 3 (trzech) lat.

Zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 480 (czteryście osiemdziesiąt) złotych tytułem opłaty i obciążył go kosztami procesu w kwocie 200,55 zł (dwieście złotych pięćdziesiąt pięć groszy).

Apelację od powyższego wyroku wniósł oskarżony, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając mu :

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający

wpływ na treść orzeczenia przez przyjęcie iż oskarżony J. B. popełnił zarzucany mu czyn, mimo iż materiał dowodowy nie daje ku temu podstaw,

- obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 4 kpk, art. 7 kpk, art. 410 kpk, art. 424 § 1 kpk polegającą na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów, danie wiary świadkom powiązanim blisko rodzinie i wzajemnie od siebie zależnym życiowo, pominięciu bez należytego uzasadnienia obiektywnego materiału dowodowego.

Wskazując na powyższe oskarżony wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie.

Sąd Okręgowy, zważył, co następuje:

Apelacja oskarżonego okazała się bezzasadna i nie zasługiwała na uwzględnienie.

Ustosunkowując się do zarzutu dotyczącego błędu w ustaleniach faktycznych wbrew stanowisku skarżącego uznać należy, iż Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe i trafne ustalenia faktyczne, mając przy tym na uwadze całokształt materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy głównej (art. 410 k.p.k.).

Odnosząc się natomiast do rzekomego naruszenia przez Sąd I-szej instancji zasad procesowych: zasady obiektywizmu (art. 4 kpk) oraz zasady swobodnej oceny dowodów (art. 7 k.p.k.) wskazać należy, iż Sąd Rejonowy nie dopuścił się również w tym zakresie sugerowanych błędów. Ocena całokształtu materiału dowodowego została dokonana przez Sąd I instancji z uwzględnieniem wszystkich reguł we wskazanych wyżej przepisach, a więc jest bezstronna i nie narusza granic swobodnej oceny, jest zgodna z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, nie zawiera też żadnych błędów faktycznych i logicznych.

W ocenie Sądu Okręgowego, ujawnione w sprawie dowody, stanowiące podstawę czynionych ustaleń faktycznych, w sposób nie budzący żadnych wątpliwości potwierdzają sprawstwo i winę J. B..

Postulując uniewinnienie, autor apelacji opiera się na swoich wyjaśnieniach i subiektywnej ocenie zeznań M. J., budując w ten sposób alternatywny stan faktyczny do tego ustalonego przez Sąd, który jednak pozostaje w rażącej opozycji w stosunku do przeważającej części zgromadzonego materiału dowodowego.

W ocenie Sądu Okręgowego prawidłowo Sąd I – szej instancji oparł swoje ustalenia faktyczne w głównej mierze na zeznaniach: M. S. (1), które znalazły odzwierciedlenie w zeznaniach D. S., W. R., ale także na zeznaniach naocznych świadków zdarzenia: W. Z., W. Ł., W. H., jednocześnie odmawiając wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego J. B. i zeznaniom świadka M. J.. Sąd Rejonowy wyjaśnił przy tym przekonująco w pisemnych motywach uzasadnienia dlaczego akurat taka była jego ocena dowodów. Sąd Okręgowy w pełni również podzielił argumentację Sądu I - instancji zawartą w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku sporządzonym zgodnie z wymogami art. 424 § 1 kpk.

Przede wszystkim żadną miarą nie sposób zgodzić się ze skarżącym, iż w dniu zdarzenia samochodem miał kierować nie on, lecz M. S. (1). Słusznie dostrzegł Sąd Rejonowy, iż przeczą powyższemu przede wszystkim zeznania samego M. S. (1), w których stanowczo zaprzecza powyższemu. Z relacji świadka wynika jednoznacznie, iż kiedy opuścił on dom M. J. z sąsiadującej wsi to pieszo udał się do swego domu w B.. Powyższa okoliczność i relacja świadka w pełni znajduje

odzwierciedlenie w zeznaniach D. S. i W. R., którzy potwierdzili, iż M. S. (1) faktycznie wrócił do domu sam pieszo około godziny 19.00. Nadto świadkowie ci wskazali, że J. B. pojawił się jeszcze po jakimś czasie w B. i pytał o M. S. (1). Ten w tym czasie był już w domu i z niego nie wychodził. Wskazywali, iż nie pojechał ponownie razem z J. B.. W tym stanie rzeczy jak najbardziej uprawnionym był wniosek Sądu, iż na drodze nr (...), o godzinie 20.45. nie mogło być M. S. (1). Logiczne i spójne zeznania M. S. (1), jego syna - D. S. i zięcia M. W. R. wyraźnie obalają twierdzenia skarżącego, że to właśnie świadek w dniu zdarzenia kierował N.. Nie ma przy tym w ogóle podstaw do kwestionowania ich zeznań tylko na podstawie tego, iż świadków łączy więzi rodzinne i bliskie relacje, jak wywodził oskarżony w apelacji.

Na fakt kierowania przez J. B. samochodem osobowym przedmiotowego dnia na drodze (...)w stanie nietrzeźwości wskazują także zeznania znajdujących się na miejscu zdarzenia świadków W. Z., W. Ł. i W. H. – kierowców TIR-ów, którzy obserwowali całe zdarzenie. Widzieli oni jadący samochód N. (...)i podkreślili w swoich depozycjach, iż ten sam kierowca siedział za kierownicą pojazdu, kiedy wjeżdżał na drogę nr (...)i kiedy spowodował kolizję, a następnie wyszedł z auta i powracając do niego próbował ponownie wyjechać z rowu. W/w osoby nie miały żadnych problemów z identyfikacją oskarżonego jako kierowcy auta. Szczegółowo też opisały sposób jego zachowania na miejscu zdarzenia, co przekonuje o wiarygodności ich zeznań.

Skarżący natomiast zupełnie niezasadnie wiarygodności swojej wersji upatruje w zeznaniach świadka W. H., który w ocenie skarżącego miał widzieć innego mężczyznę – niskiego, o posturze drobnej, zatem przeciwnej do sylwetki oskarżonego. Tyle tylko, że skarżący nie dostrzega, iż świadek zeznając nie miał jakichkolwiek wątpliwości, iż to nie ten mężczyzna, którego przez chwilę widział, przy aucie i w okolicach baru (...), kierował samochodem na drodze (...) Na ten wątek również zwrócił uwagę Sąd Rejonowy w swoim uzasadnieniu i w ocenie Sądu Okręgowego słusznie kategorycznie wykluczył, iż mężczyzną którego widział W. H. mógł być M. S. (1), bowiem ten bezspornie przebywał w tym czasie u siebie w domu, jak wynikało to niezbicie z okoliczności opisanych wyżej.

Wersji oskarżonego przeczą też inne obiektywne dowody w postaci dokumentów: notatki urzędowej (k.2), protokołu użycia alcometru (k.3), z których wynika, że w chwili podjętej interwencji osoby przybywające na miejsce zdarzenia do nietrzeźwego oskarżonego wskazywały go jako kierowcę N.. Nie można też pominąć, iż na osobę oskarżonego jako na sprawcę wskazywali także funkcjonariusze Policji S. S. i M. C., którzy co prawda nie byli bezpośrednimi świadkami zdarzenia, jednakże swą wiedzę w tym zakresie oparli na relacji bezpośrednich świadków zdarzenia.

W świetle zatem owych jednoznacznych w swej wymowie dowodów, a zwłaszcza kategorycznych zeznań złożonych w sprawie przez świadka M. S. (1), które znajdują odzwierciedlenie w pozostałym materiale dowodowym, brak jest jakichkolwiek wątpliwości, co do tego, kto w dniu 12 marca 2013 roku na drodze (...)w miejscowości L., gmina S., kierował pojazdem marki N. (...), znajdując się w stanie nietrzeźwości. W pełni zatem zasadnie Sąd Rejonowy nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego, które w istocie sprowadzały się do obciążenia świadka M. S. (1)winą za wypadek, uznając je jedynie za przyjętą linię obrony. Trafnie jako niewiarygodne potraktował także zeznania świadka M. J., poza okolicznością bezsporną, iż przed zdarzeniem u niej w domu przebywali oskarżony i świadek M. S. (1). Poza w/w okolicznością, zeznania kobiety miały wesprzeć wersję oskarżonego, iż samochodem odjeżdżającym spod domu świadka miał kierować nie on, lecz M. S. (1). M. J. przyznała (k. 43 odw.), iż pierwszy wyszedł M. S. (2), za nim J. B. i widziała tylko jak J. B. wsiada na fotel pasażera, ale zeznając nie była pewna czy samochodem kierował M. S. (1), unikała przyznania powyższego, twierdząc jedynie, iż „nie podchodziła do auta”. Również i z tego powodu świadek M. S. (1)nie mógł być kierowcą N. nie tylko około godziny 21.00., ale nawet gdy auto opuszczało posesję M. J.. Tym samym zeznania kobiety jedynie pozornie potwierdzają wersję oskarżonego.

Reasumując, podzielić należy w całości ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego. Sąd odwoławczy nie miał wątpliwości, że oskarżony w dniu 12 marca 2013 roku o godzinie 20:45, na drodze (...) w miejscowości L., gmina S. prowadził samochód osobowy marki N. (...)o nr rej. (...)znajdując się w stanie nietrzeźwości (2,78 promila alkoholu etylowego we krwi) będąc uprzednio skazany prawomocnym wyrokiem sądu za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości w sprawie sygn. akt VIII K 127/11 Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim Zamiejscowy VIII Wydział Karny z siedzibą w S., czym wyczerpał znamiona czynu zabronionego z art. 178a § 4 k.k.

Żadnych zastrzeżeń nie budzi również orzeczona wobec J. B. kara ani swym rodzajem ani swym wymiarem. Sąd Rejonowy wnikliwie odniósł się do okoliczności, jakie miały wpływ zarówno na jej wymiar jak i rodzaj, których powielanie wydaje się niecelowe. Należy jedynie zauważyć, iż wymierzona oskarżonemu kara 1 roku pozbawienia wolności, została ukształtowana zgodnie z dyrektywami określonymi w art. 53 kk i jest ona adekwatna do stopnia zawinienia, a także do społecznej szkodliwości przypisanego mu występkę. W ocenie Sądu Okręgowego winna spełnić w stosunku do J. B. spoczywające na niej cele zapobiegawcze i wychowawcze. Trafnie również Sąd doszedł do przekonania o celowości skorzystania z dobrodziejstwa środka probacyjnego w postaci warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności, tym bardziej, iż J. B. nie jest osobą zdemoralizowaną i niebezpieczną. Był co prawda karany w przeszłości, jednakże jedynie na karę grzywny (k.143-144). Słusznie także, aby dolegliwość orzeczonej kary zintensyfikować, orzeczono dodatkowo karę grzywny w wysokości 150 stawek dziennych, ustalając wysokość stawki dziennej na niskim poziomie 20 złotych adekwatnie do zdolności zarobkowych oskarżonego. Wątpliwości nie budzi także rozstrzygnięcie w zakresie środków karnych.

Z uwagi na powyższe, na mocy art. 437 § 1 k.p.k. Sąd Okręgowy utrzymał zaskarżony wyrok w mocy, uznając apelację oskarżonego za oczywiście bezzasadną.

O opłacie za II instancję orzeczono na mocy art. 2 ust. 1 pkt 3 i art. 3 ust. 2 w zw. z art. 8 Ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych, zaś o pozostałych kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze, na które złożyły się: koszt uzyskania informacji o osobie z Krajowego Rejestru Karnego w kwocie 50 zł. (art. 618 § 1 pkt 10 k.p.k. w zw. z § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 sierpnia 2003 r. w sprawie określenia wysokości opłaty za wydanie informacji z Krajowego Rejestru Karnego Dz. U. 2003 r., Nr 151, poz. 1468) oraz koszt doręczeń wezwań i innych pism – ryczałt – w kwocie 20 złotych (art. 618 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym Dz. U. 2003 r., nr 108, poz. 1026 z późn. zm.) rozstrzygnięto na mocy art. 636 § 1 kpk.